

Tango andrusowskie – Tadeusz Faliszewski

Chodź panna na Kamienne schodki,
Dzisiaj jest wielki bal u ciotki,
Jest trochę czystej, trochę słodkiej
I zagrycha prima sort
Wszyscy tam tańczą wrzące tango,
Takie, że chociaż bierz pod kran go,
A Antek zaś najstarszy rangą
Woła jak prawdziwy lord:

Lu, Maniusiu, tańczmy na dwa pas
Nasze tango andrusowskie!
Lu, Maniusiu, nie bądź na mnie zła,
Słuchaj jak harmonia rzewnie gra
Szabasówka, piękna polka,
Lepsza od niej monopolka,
Lecz przy tangu, niech ją kolka!
Lu, Maniusiu, tańczmy cicho, sza,
Tango andrusowskie na dwa pas

Tam pod szemrania mandoliny
Tańczą chłopaki i dziewczyny,
Że nawet Hiszpan z Argentyny
Lepiej nie potrafi też
Już księżyc lewym okiem mruga,
Mruga latarnia jedna, druga,
A nocny stróż wariata struga,
Dryga w koło, chcesz to wierz!
Lu, Maniusiu, tańczmy na dwa pas
Nasze tango andrusowskie!
Lu, Maniusiu, nie bądź na mnie zła,
Słuchaj jak harmonia rzewnie gra
Szabasówka, piękna polka,
Lepsza od niej monopolka,
Lecz przy tangu, niech ją kolka!
Lu, Maniusiu, tańczmy cicho, sza,
Tango andrusowskie na dwa pas

Szabasówka, piękna polka,
Lepsza od niej monopolka,
Lecz przy tangu, niech ją kolka!
Lu, Maniusiu, tańczmy cicho, sza,
Tango andrusowskie na dwa pas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych